

Piotr Kruszyński

"Rola pokrzywdzonego w procesie karnym w świetle ustawodawstwa i praktyki wybranych krajów zachodnich", Cezary Kulesza, Białystok 1995 : [recenzja]

Palestra 40/5-6(461-462), 170-174

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ **Cezary Kulesza:**
*Rola pokrzywdzonego w procesie karnym
w świetle ustawodawstwa i praktyki wybranych
krajów zachodnich*

Wydawnictwo Temida, Białystok 1995, ss. 303

Recenzowana praca składa się ze wstępu i sześciu rozdziałów. W rozdziale I Autor omawia dogmatyczno-prawne i systemowe uwarunkowania roli pokrzywdzonego w procesie karnym; w rozdziale II wiktymologiczne uwarunkowania pozycji ofiar przestępstw w procesie karnym; w rozdziale III przedstawiona została realizacja standardów międzynarodowych odnośnie praw ofiar w systemach procesowych krajów zachodnich; w rozdziale IV – konflikt uprawnień między pokrzywdzonym i oskarżonym w niemieckim, francuskim i amerykańskim procesie karnym. Rozdział V poświęcony jest rozważaniom na temat mediacji systemu wymiaru sprawiedliwości. Habilitant zastanawia się nad szansami, ograniczeniami i zagrożeniami mediacji. Pracę kończą wnioski końcowe – rozdział VI.

Wybór tematu pracy uznać trzeba za niezwykle trafny. Pokrzywdzony odgrywa bowiem bardzo ważną rolę w procesie – przecież to jego dobro prawnie chronione zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Ma więc on słuszne prawo domagać się od organów państwowych ochrony owego prawa, różnych form rekompensaty za poniesioną szkodę oraz wyrządzoną krzywdę, sprawiedliwej reakcji na przestępstwo, itp.

O ile do uprawnień oskarżonego w polskim procesie karnym przykłada się na ogół wielką wagę, o tyle uprawnienia pokrzywdzonego schodzą niejako na plan dalszy¹. Jeszcze bardziej wyraziście owa dysproporcja występuje w praktyce. Autor ukazuje zjawisko częstego traktowania pokrzywdzonego przez organa procesowe omawianych państw jako osoby, która jest niepotrzebna, która wręcz utrudnia sprawny przebieg postępowania i osiągnięcie celów procesu.

To, iż praca opiera się przede wszystkim na zagranicznych systemach prawnych i dostarcza bogatych informacji prawno-porównawczych trudno byłoby uznać za jej wadę. Wręcz przeciwnie – jest jej niewątpliwą

zaletą. Zwłaszcza bowiem w toku intensywnych prac nad reformą polskiej procedury karnej warto z pewnością wiedzieć, jak obce ustawodawstwa i praktyka rozwiązują problematykę udziału pokrzywdzonego w postępowaniu. W końcowej części pracy autor dokonuje zresztą próby oceny, które z prezentowanych rozwiązań możnaby ewentualnie przenieść na grunt polski. Bardzo obszerna literatura zagraniczna czyni pracę nie tylko interesującą w warstwie informacyjnej, ale stanowi również punkt wyjścia do twórczych przemyśleń.

Praca ma niejako dwie warstwy: procesową i wiktymologiczną, które przenikają się wzajemnie. Niewątpliwą zaletą pracy jest to, iż Autor dokonał całościowej analizy pojęcia i roli pokrzywdzonego w procesie karnym, stosując bardzo trudną i ogromnie pracochłonną analizę prawnoporównawczą, porównał zaś nie tylko poszczególne rozwiązania prawne, ale także, co zasługuje na szczególne podkreślenie, praktykę; przytoczył bardzo obszerne wyniki różnych badań o charakterze empirycznym.

Oto kilka uwag szczegółowych:

Słusznie wskazuje Autor na konflikt interesów państwo – pokrzywdzony (s. 35–49). Zgadzam się, iż z punktu widzenia organów procesowych, dla realizacji celów procesu – możliwie sprawnego bez zbędnych przeszkód, wykrycia prawdy materialnej – pokrzywdzony może niekiedy postępowanie utrudniać, choć w ogólnym bilansie jego udział zwiększa kontryktoryjność i dlatego przybliży wykrycie prawdy materialnej. Ponadto pokrzywdzony ma słuszne prawo żądać od państwa ochrony swych praw i przywrócenia stanu przed popełnieniem przestępstwa. Prawo to organy procesowe muszą uszanować.

Trafnie wyróżnia Autor (s. 56–60) wyznaczniki praw pokrzywdzonego w procesie karnym. Ramy dla owych praw określają, z jednej strony, uprawnienia oskarżonego, z drugiej zaś uzasadnione potrzeby pokrzywdzonego. Prawa pokrzywdzonego, przyznane mu przez ustawodawcę, powinny potrzeby te zaspokajać, zaś istotnym kryterium oceny poszczególnych systemów ustawowych powinien być stopień zgodności praw przyznawanych przez państwo ofiarom przestępstwa z ich potrzebami i oczekiwaniami.

Zgadzam się także, iż restytucja szkody leży z reguły w interesie pokrzywdzonego. Dodać jednak trzeba, iż wszelkie formy restytucji oraz działania stron ją poprzedzające – np. *plea bargaining* – winny odbywać się pod kontrolą organów procesowych, aby nie cofnąć procesu karnego do epoki, w której królowała zemsta prywatna i nie odbierać postępowaniu charakteru publiczno-prawnego.

Proces karny toczy się zawsze w interesie publicznym i to odróżnia go od procesu cywilnego, którego przebieg i wynik zależą w znacznie większym stopniu od aktywności i woli stron.

C. Kulesza wyprowadza trafne wnioski z zaprezentowanych w rozdziale II badań empirycznych w przedmiocie spełniania, względnie niespełniania przez policję, prokuratury i sądy uzasadnionych oczekiwań ofiar (s. 85–88). Słusznie podkreśla, iż tradycyjny wymiar sprawiedliwości, nastawiony wyłącznie na publicznoprawny charakter procesu, gdzie aktywna rola pokrzywdzonego jest na ogół świadomie minimalizowana, oczekiwań tych najczęściej nie spełnia. Stąd potrzeba nowego spojrzenia na wymiar sprawiedliwości, w postaci dopuszczenia w większym stopniu (choć oczywiście zawsze pod kontrolą sądu i nie we wszystkich sprawach), możliwości mediacji w celu skutecznego wygaszenia konfliktu. Ta teza Autora zasługuje na szczególne podkreślenie, a w ramach prac nad reformą polskiej procedury karnej myśl ta powinna znaleźć szeroką rację bytu, jeśli pragnie się rzeczywiście usprawnić działania organów wymiaru sprawiedliwości. Chodzi o to, aby kosztowny i – siłą faktu – mało mobilny wymiar sprawiedliwości skoncentrować na sprawach naprawę poważnych, w pozostałych zaś, czyli drobnych, a nawet średnich, starać się ograniczyć ingerencję państwa i pozostawić samym stronom większą inicjatywę w rozwiązywaniu konfliktów. Pozwoli to na tak oczekiwane usprawnienie pracy organów wymiaru sprawiedliwości.

Ma rację Autor, gdy pisze, że modele pomocy dla ofiar przestępstw oparte być winny na zasadzie praw owych ofiar, nie zaś na zasadzie dobroczynności. Ściśle wiąże się to z teorią głoszącą odpowiedzialność państwa za przestępstwa, także w sferze obowiązku materialnego i moralnego zadośćuczynienia ofierze, z którą to teorią Autor solidaryzuje się (s. 143). Podkreślenie powinności organów państwowych w tej dziedzinie nie pozwoli na traktowanie pomocy pokrzywdzonym przez przestępstwa jako swoiście rozumianego „aktu łaski”, ale uwypukli słuszne prawa ofiar do domagania się od państwa ochrony prawnej i rekompensaty.

Zasługuje na uwagę teza Autora (s. 175–178), iż nawet daleko zaawansowana ochrona interesu pokrzywdzonego w procesie karnym nie narusza zasady domniemania niewinności oskarżonego. Trafnie zauważa Autor, iż źródłem zasady domniemania niewinności jest rzymska paremia *praesumptio boni viri*, która to maksyma odnosi się także do pokrzywdzonego. Można więc, choć przynajmniej, szokuje to nieco na pierwszy rzut oka – sformułować tezę o „domniemaniu pokrzywdzenia”, które nie wyłącza domniemania niewinności oskarżonego. W każdym razie poglądy Autora są oryginalne.

Cenne są rozważania zawarte w rozdziale VI pracy, o ewentualnym zastosowaniu w Polsce omówionych wcześniej rozwiązań, przyjętych w krajach zachodnich (s. 244–276). Trafna jest również krytyka obowiązującego w Polsce ustawodawstwa karnoprosesowego w za-

kresie okrojonych uprawnień oskarżyciela posiłkowego i powoda cywilnego (s. 257–260).

Wprawdzie większość zaprezentowanych w tej części pracy poglądów C. Kulesza wypowiedział już we wcześniejszych publikacjach², z niektórymi zaś z owych poglądów trudno byłoby się zgodzić – np. prawo pokrzywdzonego do zaskarżania orzeczeń na korzyść oskarżonego (s. 265), samą jednak propozycję zmian przepisów k.p.k. w kierunku ich unowocześnienia i dostosowania polskich rozwiązań ustawowych i praktyki do standardów obowiązujących w państwach o ugruntowanej tradycji demokratycznej zasługuje na uwagę. Dobrze też, że Autor poddał krytycznej analizie odpowiednie przepisy projektu k.p.k. z grudnia 1994 r. (s. 261–275), choć uczynił to niekiedy w formie zbyt lakonicznej.

Monografia C. Kuleszy nasuwa pewne uwagi krytyczne.

Analizując instytucje należące do różnych systemów prawnych Autor nie formułuje żadnych wspólnych kryteriów, na podstawie których dokonać możnaby przejrzystych porównań i ocen tych instytucji, wyeksponować ich wzajemne wady i zalety. Brak wypracowania owych kryteriów powoduje, iż dokonane uogólnienia mają charakter dość dowolny oraz nieco chaotyczny.

Wzbudza wątpliwości traktowanie przez C. Kuleszę definicji pokrzywdzonego, sformułowanej w k.p.k., jako klauzuli generalnej, punktu wyjścia czy klucza do dalszych rozważań na temat roli pokrzywdzonego w systemach karnoprosesowych (s. 21–26). Praca traktuje przecież o pozycji pokrzywdzonego w ustawodawstwach obcych, stąd odpowiednich sformułowań wyrażonych w polskim k.p.k. nie zawsze odnieść można wprost do oceny rozwiązań prawnych zagranicznych. Punktem wyjścia dla rozważań teoretycznych pracy winny być, jak się wydaje, w większym stopniu rozwiązania ustawodawcze zawarte w ustawach karnoprosesowych zagranicznych.

Mało przejrzyste i nieco powierzchowne są rozważania o potrzebie akceptacji koncepcji tzw. nowej wiktymologii, łączącej w sobie elementy wiktymologii z prawami człowieka (s. 146–148). Sformułowane przez C. Kuleszę tezy wydają się być dość oczywiste i nie wyjaśniają istoty owej teorii.

Szkoda, że Autor nie zamieścił krótkiego aneksu informującego o dokonanych zmianach w k.p.k. Obecnie bowiem niektóre z postulatów Autora zostały już spełnione: dopuszczalność cofnięcia wniosku o ściganie – art. 5 § 3 k.p.k.; zaskarżanie przez pokrzywdzonego prokuratorskich postanowień o warunkowym umorzeniu postępowania w całości – art. 289 k.p.k.; świadek anonimowy – art. 164a i 173 § 3 k.p.k.

Książka C. Kuleszy ukazała się w sierpniu 1995 r., kiedy to był już dostępny na rynku Dziennik Ustaw nr 89, zawierający obie nowe do

k.p.k.: z 29 czerwca 1995 r. i 6 lipca 1995 r. Zrozumiałe, iż nie była możliwa zmiana treści już wydrukowanej książki. Należało jednak, jak się wydaje, sporządzić krótką, choćby kilkuzdaniową notatkę, na temat uchwalonych już zmian w k.p.k.

Podniesione uwagi krytyczne nie obniżają ogólnej, pozytywnej oceny pracy dr. Cezarego Kuleszy. Recenzowana monografia stanowi niewątpliwie cenną pozycję w polskiej literaturze karnoprocesowej.

Piotr Kruszyński

Przypisy:

¹ Wprawdzie na temat pokrzywdzonego opublikowano dwie monografie – L. Falandyś: *Pokrzywdzony w prawie karnym i wiktymologii*, Warszawa 1980 oraz W. Posnowa: *Sytuacja pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym*, Wrocław 1992, ale to niewiele, w porównaniu z ogromem literatury poświęconej sytuacji prawnej oskarżonego.

² Patrz zwłaszcza C. Kulesza: *Prawa podmiotowe osoby pokrzywdzonej przestępstwem w świetle niektórych zasad procesowych*, PiP, 1991, z. 7.